

# Jan Pryszynt

---

"Kak molilis' driewnije wizantijcy. Sutocznyj krug Bogosłuženija po driewnim spiskam Wizantijskogo Ewchologija", Michaił Arranc, Leningrad 1979 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 55/2, 180-181

---

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

książki dotyczą dwóch sposobów realizacji powołania człowieka do miłości: w rodzinie i w celibacie.

O ile zadaniem płciowości w okresie dziecięcym i młodzieńczym jest ułatwienie człowiekowi akceptacji siebie samego i otaczającego go świata osób i rzeczy, o tyle płciowość okresu dojrzałego widziana jest w służbie bliźniemu. Płciowość człowieka nie może być utożsamiana wyłącznie z jego aktywnością seksualną. Proces wychowania człowieka do miłości, zarówno w małżeństwie, jak i w stanie bezzennym, winien być oparty na uznaniu wymiaru płciowości ludzkiej jako jednego z najistotniejszych w prawidłowym usytuowaniu się jednostki w otaczającym ją świecie. Człowiek zdolny do miłości jest w stanie uniknąć skrajności grożących mu w każdym okresie życia. Dziecko będzie zdolne zaakceptować siebie samo, innych ludzi oraz otwierając się przed nim świat i uwolnić się od egoistycznej koncentracji uwagi na swoich potrzebach. Młody człowiek, który doświadczył przyjaźni w gronie rówieśników i dostrzegł „Ty” drugiej osoby, łatwiej zrozumie niebezpieczeństwa płynące z autoerotyzmu i homoerotyzmu. W małżeństwie natomiast miłość partnerska nie będzie oznaczać hedonistycznej postawy, zamkniętej na prokreację (*anti-life mentality*), a w celibacie człowiek nie stanie się samotnikiem i nie będzie pomniejszał znaczenia życia małżeńskiego.

Cooper dużo miejsca sprawom rodziny, definiując ją jako „Kościół domowy”. Rozwija szereg wątków teologii rodziny opierając się na nauce Soboru Watykańskiego II i na różnych wypowiedziach episkopatu niemieckiego. Nie brak też praktycznych wskazówek odnośnie życia rodzinnego i domowego, np. autor wylicza cechy „domu otwartych drzwi” (gościnność).

Praca odznacza się dużą przejrzystością w prezentacji problemu, co ze względu na przeznaczenie książki ma istotne znaczenie praktyczne.

ks. Ryszard Otowicz SJ, Warszawa

Michał ARRANC O. J., *Kak molilis' drevniję wizantijcy. Sutocznyj krug Bogostużenija po drevnim spisam Wizantijskogo Ewchologija*, Leningradskaja Duchownaja Akadiemija 1979, s. 309.

O. Michał (Miguel) Arranz, hiszpański jezuita, profesor Papieskiego Instytutu Orientalnego w Rzymie, jest wybitnym uczonym, badaczem wschodniochrześcijańskiej liturgii, znanym nie tylko na Zachodzie, lecz i w kręgach prawosławia. W swych pracach naukowych idzie za założeniami wielkiego rosyjskiego liturgisty, profesora Kijowskiej Akademii Duchownej, A. A. Dmitrijewskiego (1856—1929) i bywa uważany za kontynuatora jego badań. Dzięki kontaktom ze Stolicą Apostolską znanego metropolity Nikodema i jego inicjatywie o. Arranz prowadził okresowe wykłady w Leningradzkiej Akademii Duchownej.

Pięć pierwszych rozdziałów omawianej tu książki zostało przedstawionych na teże akademii jako dysertacja, która w dniu 27 października 1975 r. została obroniona dla uzyskania naukowego stopnia magistra teologii (stopień ten należy rozumieć w sensie przyjętej z dawną praktyki w Rosji, jako odpowiadający spotykanemu niekiedy na Zachodzie tytułowi *Maitre en Théologie* i uprawniający do otrzymania profesury). Praca niniejsza stanowi rosyjskie tłumaczenie nieco skróconej i na nowo opracowanej wersji zbioru publikacji, które ukazały się w języku francuskim w latach 1971—1978 w „Orientalia Christiana Periodica”.

Przedmiotem dociekań autora są modlitwy kapłana podczas nabożeństw zgodnie z cyklem ich odprawiania w ciągu doby tak, jak je podawał starodawny *Euchologion Bizantyjski*. Ta jedna z najważniejszych ksiąg liturgicznych starożytnego Bizancjum zawierała modlitwy odmawiane przez diakona, kapłana i biskupa głównie podczas Liturgii św., sprawowania sakramen-

tów i sakramentaliów oraz nabożeństw godzin kanonicznych. Później, gdy z rozwojem liturgii w Kościele prawosławnym powstały księgi o bardziej wyodrębnionej specyfice, modlitwy kapłana podczas Liturgii, Utrieni i Wieczerni zawarte zostały w tzw. *Służebniku (Liturgiaron)*.

Problem formowania się tzw. modlitw kapłańskich (*swjaszczenniczeskije, prieswitterskije molitwy*) podczas nabożeństw na Wschodzie starochrześcijańskim mieści w sobie wiele niejasności. Zachowane bowiem teksty źródłowe pochodzą dopiero z VIII i z późniejszych wieków, podczas gdy zwyczaj i forma tych modlitw rozpoczyna się przyjmować od wieku V. Układ i treść poszczególnych nabożeństw nie tylko nie były ustalone, lecz dostrzega się w nich dużą płynność, wprowadzanie daleko idących zmian przy różności wpływów i zależności. Świadczą o tym różnice między tekstami zachowanych euchologionów. Stąd przesłedzenie dziejów kształtowania się „modlitw kapłańskich” nastreca trudności nieraz wręcz nie do rozwiązania. Dobitnie to wyraża autor, pisząc: „Do obecnej chwili wielka część Euchologionu Bizantyjskiego, który stanowi jeden z największych skarbów spuścizny Kościoła powszechnego, pozostaje także jedną z jego wielkich tajemnic” (s. 123).

O. Arranz po zwięzłym zapoznaniu z cyklem nabożeństw odprawianych w ciągu doby według Euchologionu Bizantyjskiego omawia tam zawarte modlitwy kapłana, a przeznaczone na poszczególne nabożeństwa: oficjum wieczorne (*Wieczernia*), poranne (*Utrienia*, która odpowiadała w pewnej mierze naszym *Matutinum* i *Laudes*), Małe Godziny (Pierwsza, Trzecia, Szósta i Dziewiąta), następnie tzw. *Pannuchis* (greckie: *Pannichis*) — nabożeństwo odprawiane w starodawnych bizantyjskich klasztorach i katedrach w czasie „całonocnego czuwania” i Panichidę za zmarłych. W dwu ostatnich rozdziałach przechodzi do tzw. *Tritoekte*, dawnego nabożeństwa powstałego z połączenia godzin Trzeciej i Szóstej oraz do rytu Wieczerni śpiewanej. Książkę zamykają dwa krótkie dodatki, podające treść i układ tzw. *Liturgii Uprzednio Poswięconych Darów* oraz modlitw na klęknięcie w święto Pięćdziesiątnicy według paru nie opublikowanych kodeksów.

Autor traktuje swoje dociekania, jak sam to skromnie zaznacza, jako przyczynek do dalszego wyjaśnienia jeszcze nie rozwiązanych problemów. Wychodzi przy tym od wyników dotychczasowych badań, które są mu dobrze znane. Dokonuje analizy poszczególnych modlitw nie tylko na podstawie drukowanych kodeksów, lecz sięga także w niektórych partiach do rękopisów, również z Biblioteki Watykańskiej i z Grottaferrata, by w końcu wysnuć pewne wnioski lub stawiać hipotezy. W tym wszystkim autor wykazuje ogromną erudycję, jak również pasję badawczą. Przy tym, jak zaznacza N. Uspieński, profesor Leningradzkiej Akademii Duchownej, w bardzo pochlebnym wprowadzeniu do książki, autor „przedstawia uwadze czytelników wschodnią służbę Bożą nie tylko jako wartość archeologiczną, lecz także jako przedmiot teologii liturgii” (s. 12).

Pozycja dotyczy niewątpliwie bardzo specjalistycznej dziedziny. Takie badania jednak są pożyteczne dla pogłębienia wiedzy z zakresu liturgii, której znaczenie we wschodnim chrześcijaństwie było zawsze wielkie, a na Zachodzie wzrosło po Soborze Watykańskim II. Książka ta zasługuje też na uwagę jako przyczył ekumenicznej współpracy dobrze służącej zbliżeniu między wyznaniem.

ks. Jan Prysmon, Warszawa